

Pawlak, Józef

Narodnicka koncepcja nauk społecznych a materializm historyczny

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 5 (121), 41-61

1981

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Filozofii INS

Józef Pawlak

NARODNICKA KONCEPCJA NAUK SPOŁECZNYCH A MATERIALIZM HISTORYCZNY

Zarys treści. Uwagi wstępne określające historyczne tło sporu między marksizmem i narodnictwem. Antynaturalizm i subiektywizm P. Ławrowa i M. Michajłowskiego. Stanowisko pierwszych marksistów rosyjskich. Leninowska interpretacja metodologicznych podstaw materializmu historycznego.

1. UWAGI WSTĘPNE

Ostatnie dziesięciolecie XIX w. stanowi swoistą cezurę w dziejach rosyjskiej filozofii i myśli społecznej. W okresie tym doszło bowiem do generalnej konfrontacji między narodnicką i marksistowską koncepcją rozwoju Rosji¹. Narodnicy stali na stanowisku, że Rosja, ze względu na specyficzny układ stosunków społeczno-ekonomicznych, ma niepowtarzalną szansę ominięcia „fazy kapitalistycznej” i przejścia bezpośrednio do socjalizmu. Tę perspektywę wiązali z istnieniem w ich kraju wspólnoty wiejskiej jako podstawy przyszłego społeczeństwa egalitarnego. Narodnicy byli więc zwolennikami socjalizmu agrarnego, który pod wieloma względami różnił się od zachodnioeuropejskich doktryn utopijno-socjalistycznych. Cechą swoistą tak rozumianego socjalizmu, którego zasady sformułował na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w. Aleksander Hercen, było twierdzenie, że w ramach wspólnot gminnych zachowały się zarodki kolektywizmu: wspólne władanie ziemią, samorząd społeczny, poczucie równości, solidarności itp. Człowiek teoretycy narodnictwa albo wspólnotę idealizowali, albo też, dostrzegając symptomy jej rozkładu, sądzili, iż w sprzyjających okolicznościach odegra ona istotną rolę w procesie przebudowy stosunków społecznych. Ponadto uważali, że

¹ Kwestię tę szczegółowo omawia A. P. Mendel, *Dilemmas of progress in tsarist Russia*, Cambridge 1961. Zob. również A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973; G. V. Horos, *Narodničeskaja ideologija i marksizm*, Moskwa 1970.

opracowana przez nich koncepcja rozwoju Rosji nie tylko była słuszna z etycznego punktu widzenia, gdyż w wypadku urzeczywistnienia mogła uchronić kraj przed negatywnymi zjawiskami, które niosła ze sobą cywilizacja zachodnioeuropejska (dezintegracja osobowości ludzkiej, reifikacja stosunków społecznych, pauperyzacja mas, antagonizmy społeczne), ale stanowiła również uogólnienie specyficznych warunków społeczno-ekonomicznych Rosji, przekreślających możliwość rozwoju w tym kraju kapitalizmu².

Przeciwno ideologii narodników wystąpił Jerzy Plechanow, który na początku lat osiemdziesiątych XIX w. utworzył w Genewie pierwszą rosyjską organizację marksistowską pod nazwą „Wyzwolenie Pracy”. W opublikowanej wkrótce książce *Nasze Rozbieżności* (1883) Plechanow bardzo mocno zaakcentował historyczną rolę kapitalizmu w Europie Zachodniej. Jednocześnie, powołując się na dane statystyczne, wykazał, iż w Rosji coraz szybciej rozwija się nowoczesny przemysł. Dlatego też rewolucjonści winni zerwać z narodnickimi iluzjami i otwarcie przyznać, że nie tylko najbliższa przyszłość, ale również teraźniejszość związana jest z rozwojem kapitalizmu³.

W latach osiemdziesiątych XIX w. grupa „Wyzwolenie Pracy” nie wywierała istotnego wpływu na rosyjski ruch rewolucyjny, który zdominowany był przez ideologię narodnicką. Sytuacja uległa wyraźnej zmianie w następnym dziesięcioleciu, gdy marksizm stał się żywym nurtem rosyjskiego życia intelektualnego oraz przeniknął do ruchu robotniczego. O wzroście wpływów socjalizmu naukowego decydowały w głównej mierze następujące czynniki: po pierwsze, załamanie się narodnickiego ruchu rewolucyjnego, a zwłaszcza upadek „Woli Ludu” — najbardziej prężnej organizacji konspiracyjnej narodnictwa, po drugie, marksizm, na co zwracał uwagę S. Bułgakow, wskazując na „ekonomiczną europeizację Rosji” jako na jedyną realną alternatywę rozwoju, stał się dla postępowej inteligencji źródłem optymizmu i wiary w przyszłość⁴, i po trzecie, pojawienie się legalnego piśmiennictwa marksistowskiego⁵.

² Najbardziej rozwiniętą argumentację w powyższej sprawie przedstawił V. V. Orncov, *Losy kapitalizmu w Rosji*, Petersburg 1882.

³ Por. G. V. Plechanov, *Izbrannyye filosofskie proizvedeniya*, t. 1, Moskva 1956, s. 249.

⁴ Por. S. Bułgakov, *Ot marksizma k idealizmu. Sbornik statej (1896—1903)*, Petersburg 1903, s. VII.

⁵ „Było to w ogóle — pisał Lenin — niezwykle oryginalne zjawisko, w samą możliwość którego nikt nie mógłby nawet uwierzyć w latach osiemdziesiątych albo na początku dziewięćdziesiątych. W kraju absolutyzmu, przy zupełnym zakneblowaniu prasy, w epoce szalonej reakcji politycznej prześladowającej najmniejsze załóżki politycznego niezadowolenia i protestu — nagle toruje sobie drogę do piśmiennictwa podlegającego cenzurze teoria rewolucyjnego marksizmu, wykładana języ-

Mimo przemian, jakie dokonały się w latach dziewięćdziesiątych, ideologia narodnicka w dalszym ciągu wywierała poważny wpływ na rewolucjonistów rosyjskich. Sprawa była wówczas o tyle skomplikowana, że wybitni teoretycy narodnictwa (Michajłowski, N. Danielson, W. Woroncow) nie odrzucali po prostu marksizmu, lecz starali się dowieść, iż teoria ta, odpowiadająca warunkom zachodnioeuropejskim, nie mogła mieć zastosowania do Rosji ze względu na specyficzne właściwości jej rozwoju społeczno-ekonomicznego⁶. Wymienione wyżej okoliczności sprawiły, że spór między marksizmem i narodnictwem osiągnął w tym okresie punkt szczytowy. Przedmiotem sporu była nie tylko kwestia „losów kapitalizmu w Rosji”, ale również zagadnienia ściśle teoretyczne, a więc problem naukowej zasadności materializmu historycznego, kwestia roli czynnika subiektywnego w dziejach, odrębności metodologicznej nauk społecznych oraz możliwości wykorzystania wyników tych nauk dla sterowania procesami społecznymi.

2. ANTYNATURALIZM I SUBIEKTYWIZM NARODNIKÓW

Narodnicy, a zwłaszcza czołowi teoretycy tego kierunku P. Ławrow i M. Michajłowski, reprezentowali w filozofii społecznej stanowisko antynaturalistyczne i subiektywistyczne. Antynaturalizm znajdował wyraz w przekonaniu, że nauki społeczne stosują odmienne metody badawcze niż nauki przyrodnicze⁷. Owa odmienność miała być konsekwencją faktu, iż wiedza społeczna w odróżnieniu od wiedzy przyrodniczej nie może być osiągnięta w sposób czysto obiektywny, a więc w abstrakcji od podmiotu poznającego. Natomiast subiektywizm wspomnianych myślicieli najsilniej dochodził do głosu wówczas, gdy twierdzili, że człowiek ma prawo osądzać rzeczywistość ze swego punktu widzenia (antropocentryzm) oraz że „czynnik subiektywny” jest w stanie określać kierunek rozwoju społeczeństwa⁸. Omówmy bardziej szczegółowo zasygnalizowane wyżej kwestie.

kiem ezopowym, ale zrozumiałym dla wszystkich interesujących się. Rząd przywykł uważać za niebezpieczną tylko teorię (rewolucyjnego) narodnictwa, nie dostrzegając, jak to bywa, jej ewolucji wewnętrznej, ciesząc się z wszelkiej krytyki skierowanej przeciwko tej teorii” (W. Lenin, *Co robić? Palące zagadnienia naszego ruchu*, [w:] *Dziela*, t. 5, Warszawa 1950, s. 395).

⁶ Por. Recenzję I tomu *Kapitału* Marksa pióra M. K. Michajłowskiego [w:] *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego*, t. 2, Warszawa 1965, s. 481—495.

⁷ Ławrow i Michajłowski nie posługiwali się terminami „naturalizm” i „antynaturalizm”, jednakże przyjęta przez nich koncepcja nauk społecznych była wyraźnie antynaturalistyczna. Por. S. Dziamski, *U źródeł marksistowskiej filozofii nauk społecznych w Polsce*, Warszawa 1972, s. 65, 72—73.

⁸ Por. A. Walicki, *Wstęp*, [w:] *Filozofia społeczna*, t. 1, Warszawa 1965, s. XXVI.

Ławrow w *Listach historycznych* (1868—1869) twierdził, że o osobliwościach nauk społecznych decyduje specyficzny sposób ich postępowania badawczego oraz wynikające z tego typu wiedzy konsekwencje praktyczne. Zgodnie z tradycją pozytywistyczną nauki przyrodnicze ujmował jako dyscypliny nomotetyczne. Nomotetyczna budowa tych nauk jest ściśle związana z powtarzalnością zjawisk, a więc z właściwością, która umożliwia indukcyjne uzasadnianie twierdzeń naukowych. Zasada powtarzalności stanowi zatem obiektywne kryterium, za pomocą którego oddzielamy fakty ważne od tych, które ze względu na swój jednorazowy charakter muszą być pominięte. W naukach społecznych — podkreślał Ławrow — stosowanie takiej procedury badawczej nie jest możliwe ze względu na indywidualność, specyficzność i niepowtarzalność wydarzeń⁹. Wobec tego w naukach tych musi być ustalone takie kryterium, które pozwalałoby na sensowną selekcję materiału historycznego oraz jego naukową eksplanację. Wspomniane kryterium jest zawsze natury podmiotowej, „subiektywnej”. Obecność przesłanek wartościujących w poznaniu humanistycznych jest konsekwencją faktu, że uczone, chcąc dać naukowe wyjaśnienie rzeczywistości społecznej, musi stosować wobec niej „miarę subiektywną”, tzn. obrawszy odpowiednio do stopnia swego rozwoju moralnego ten lub inny ideał społeczny, ustawiać wszystkie fakty historyczne w perspektywie wyznaczonej przez ten ideał i na pierwszy plan wysuwać takie fakty, w których sprzyjanie lub przeciwdziałanie mu wyraziło się najbardziej dobitnie¹⁰. Ideał moralny, który służy jako kryterium oceny rzeczywistości społecznej, nie jest przyjmowany dowolnie, lecz kształtuje się na gruncie wiedzy uczonego, jego osobistych i klasowych interesów, jego zadań życiowych i etycznych przekonań.

Stanowisko Ławrowa odnoszące się do metodologii nauk społecznych nie było całkowicie jasne. Dlatego też w jednej ze swych późniejszych prac myśliciel wprowadził bardziej dokładne określenie terminów „obiektywizm” i „subiektywizm”. Stwierdził więc, że mianem wiedzy obiektywnej należy oznaczać te rezultaty poznania, które w jednakowym stopniu dostępne są dla wszystkich uczonych, niezależnie od przyjętych przez nich założeń aksjologicznych. Ignorowanie obiektywnych, a więc zweryfikowanych elementów wiedzy humanistycznej oznaczałoby odejście od rygorów poznania naukowego. Jednakże troska o uzyskanie wiedzy prawdziwej w naukach społecznych musi iść w parze z akceptacją określonych przesłanek wartościujących, bez których nauka przekształciłaby się w prosty zbiór faktów. „Naukowy subiektywizm”, polegający na ścisłym ze-

⁹ Por. P. L. Lavrov, *Istoričeskie pi's'ma*, [w:] *Filosofija i sociologija*, t. 2, Moskva 1965, s. 35 i n.

¹⁰ *Ibid.*, s. 43.

spoleniu pierwiastka deskryptywnego i normatywnego, przejawia się — zdaniem Ławrowa — w trzech aspektach rozumienia historycznego: w ocenie względnej doniosłości pewnego zjawiska społecznego dla danej epoki, w uznaniu tego lub innego wydarzenia historycznego za postępowe lub regresywne¹¹, wreszcie w supozycji, iż pewien pożądany układ zjawisk mógł wystąpić w dziejach, chociaż ogólny bieg wydarzeń taką możliwość przekreślił.

Tak więc dążenie do prawdy obiektywnej w naukach społecznych nie usuwa nieuniknionej etycznej kwalifikacji określonych faktów, chociażby z tego względu, że uczoney przypisuje tym faktom większe znaczenie niż innym. W związku z tym uczonego-humanistę nie tylko musi cechować rzetelność metodologiczna, ale także dbałość o maksymalny rozwój jego intelektualnych i moralnych dyspozycji, gdyż od nich zależy prawidłowa interpretacja i ocena materiału empirycznego.

Powyższe ustalenia Ławrow odnosił również do socjologii, którą traktował jako dyscyplinę nomotetyczną. Wprawdzie socjologia zajmuje się zjawiskami powtarzalnymi (faktami potęgowania się i zanikania solidarności społecznej¹²) i pod tym względem podobna jest do przyrodoznawstwa, jednakże warunki, w jakich solidarność funkcjonuje, są odmienne w różnych epokach historycznych. Okoliczność ta wyznacza ważną rolę „subiektywnym metodom myślenia w socjologii”¹³.

Wspominałem już o tym, że rozważania Ławrowa na temat odrębności nauk społecznych dalekie były od precyzji. Szczególnie zagmatwana okazała się kwestia roli, jaką w poznawaniu zjawisk społecznych pełnić miał ideał moralny. Ławrow, wskazując na niezbędność takiego ideału jako warunku osiągnięcia wiedzy adekwatnej, nigdzie nie wyjaśnił jakimi dyrektywami winien kierować się uczoney w badaniach naukowych. Uporczywe akcentowanie przez niego funkcji poznawczej przesłanek wartościujących staje się zrozumiałe, jeżeli uwzględnimy historyczne tło poglądów myśliciela. Otóż w *Listach historycznych* twierdził on, że ludzkość zapłaciła wysoką cenę za to, by niewielka grupa intelektualistów mogła dojść do samowiedzy i snuć rozważania nad istotą postępu społecznego. Rozwój elity intelektualnej okupiony został ciężką pracą i cier-

¹¹ Ławrow, jak również Michajłowski, uważali, że przyjęty przez nich ideał moralny pozwala na rozróżnienie zdarzeń postępowych i regresywnych. Szerzej na ten temat zob. J. Pa w l a k, *Filozofia społeczna Mikołaja K. Michajłowskiego*, Toruń 1979, rozdz. III.

¹² Zdaniem Ławrowa „rozumienie historii wymaga zbadania poszczególnych stadiów ewolucji solidarności w społeczeństwach ludzkich, stadiów rozwoju świadomych procesów u jednostek oraz zjawisk polegających na współdziałaniu tych dwóch zasadniczych składników życia historycznego” (P. Ł. Ławrow, *Przemiany kultury a życie historyczne*, [w:] *Filozofia społeczna*, s. 233).

¹³ *Ibid.*, s. 242.

pieniem całych pokoleń. Dlatego też — zdaniem Ławrowa — członkowie tej elity są moralnie zobowiązani do spłacenia długu wobec mas społecznych. Jest rzeczą oczywistą, iż taki punkt widzenia musiał kolidować z każdą doktryną socjologiczną, która wiązała postęp z działaniem „obiektywnych praw historii” i lekceważyła jednocześnie wpływ czynnika subiektywnego na bieg dziejów.

Problem odrębności nauk społecznych znalazł również odbicie w twórczości naukowo-publicystycznej Michajłowskiego. Wprowadzając korektę do klasyfikacji nauk Comte'a uzasadnionej w *Wykładzie filozofii pozytywnej* (korekta ta dotyczyła socjologii), Michajłowski wyróżnił dwie odrębne metody poznania: metodę obiektywną i subiektywną. Podzielając w tej sprawie pogląd Ławrowa twierdził, że pierwsza jest sprawdzonym narzędziem badań w naukach przyrodniczych, natomiast w dyscyplinach społecznych taki sposób postępowania badawczego jest niewystarczający i musi być wsparty przez metodę subiektywną. Obiektywizm w humanistyce, zakładający możliwość osiągnięcia wiedzy ponadhistorycznej, jest po prostu „maską, przy pomocy której nieuczciwi okłamują innych, a uczciwi samych siebie”¹⁴.

Niezbędność stosowania metody subiektywnej wynika — według Michajłowskiego — z faktu, że uczony już na wstępie badań dysponuje „z góry powziętym poglądem” i zależnie od jakości tego poglądu albo dochodzi do wielkiego odkrycia naukowego, albo też do wyniku, który jest bezwartościowy w sensie poznawczym. „Z góry powzięty pogląd” konstytuują dwa czynniki: 1) wiedza o zjawiskach społecznych, jaką uczony zastał w danym okresie historycznym, 2) społeczny ideał moralny.

Z powyższego określenia wynika, że Michajłowski nie zatroszczył się o dokładne zdefiniowanie subiektywnej metody poznania, na co zwracali uwagę jego krytycy. Zwrot „z góry powzięty pogląd” zapewne stanowił niezbyt fortunate nawiązanie do znanej tezy Comte'a o istotnej roli hipotez eksplikatywnych, które potwierdzają swą przydatność naukową wówczas, gdy na ich podstawie można przewidywać zmiany zachodzące w rzeczywistości.

W rozprawie *Co to jest postęp?* Michajłowski kładł szczególny nacisk na kwestię obecności składnika aksjologicznego w poznaniu humanistycznym. Twierdził więc, że w naukach społecznych, a zwłaszcza w socjologii, nie tylko mamy do czynienia z tym, co konieczne, czyli z prawdą obiektywną, ale również z tym, co możliwe, a więc z ideałem moralnym, który stanowi kryterium oceny rzeczywistości społecznej. Z powyższego ustalenia Michajłowski wyprowadził wniosek, iż należy odróżnić dwa rodzaje prawdy — po pierwsze, prawdy odnoszące się do rzeczywistości, po drugie,

¹⁴ N. K. Michajłowski, *Polnoje sobranije sočinenij*, t. 3, Petersburg 1909, s. 9.

prawdy wyrażające stopień zaspokojenia historycznie ukształtowanych potrzeb człowieka. Gdy uczony bada zjawiska społeczne oraz prawa nimi rządzące, to dąży do wykrycia prawdy obiektywnej, a więc takiej, jaką osiągają nauki przyrodnicze. Jednakże na tym poziomie poznania nie może i nie powinien się zatrzymać ze względu na specyficzne cechy rzeczywistości, która stanowi przedmiot jego badań. Poznanie owej rzeczywistości jest ściśle sprzężone z koniecznością osądu moralnego nie występującego w naukach przyrodniczych. Ten osąd ma zawsze charakter podmiotowy, gdyż nie jest wyrażany za pomocą logicznych wartości „prawda-falsz”, lecz ocen moralnych („dobro”, „zło”) ¹⁵.

Michajłowski, wskazując na znaczenie założeń aksjologicznych w poznaniu humanistycznym, daleki był od poglądu, że preferencje społeczne i polityczne uczonych w każdej sytuacji wywierały korzystny wpływ na przebieg badań. Mogły one deformować proces poznawczy, zwłaszcza wtedy, gdy pod pozorem dążenia do obiektywizmu i „czystej prawdy” tracili oni nad nimi kontrolę. Wówczas obiektywizm implikował bądź postawę apologetyczną, znajdującą wyraz w fakcie, że człowiek swój pozytywny stosunek do pewnych dziedzin życia społecznego przenosi automatycznie na całą rzeczywistość, bądź postawę kwietystyczną, która może być na przykład następstwem przekonania o utopijności i bezsensowności wszelkich działań podejmowanych z myślą o przekształceniu zakrzepłej i rzekomo nie dającej się modyfikować struktury społecznej. Oba wyżej wymienione stanowiska powiązane były z fatalistyczną tezą o nieodwracalności „naturalnego biegu rzeczy” ¹⁶.

Świadomie wiążąc socjologię z praktycznymi potrzebami życia społecznego, Michajłowski uwypuklał rolę podmiotu w poznaniu. Twierdził więc, że w naukach przyrodniczych element subiektywny (wartościujący) nie wywiera istotnego wpływu na przebieg badań. Wybór przedmiotu poznania jest tu zależny od uczonego, od jego zainteresowań i predyspozycji intelektualnych. Gdy jednak badania zostały rozpoczęte przyrodnik nie powinien wprowadzać do nich przesłanek wartościujących, gdyż są one zbędne. Inaczej rzecz przedstawia się z naukami społecznymi, które, mając do czynienia z rzeczywistością odmienną niż nauki przyrodnicze, muszą operować swoistymi metodami badawczymi.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że do metody subiektywnej Michajłowski przywiązywał dużą wagę. Nie znaczy to jednak, iż wspomniana metoda, jak sądzili niektórzy badacze, stanowiła centralny punkt jego światopoglądu. Była ona raczej czynnikiem pochodnym w stosunku do

¹⁵ Kategoria „dobra” była dla wielu wybitnych myślicieli (np. Platon, Kant, Moore) kategorią obiektywną. Por. również stanowisko w tej kwestii W. Tatar-kiewicza, *O bezwzględności dobra*, Warszawa 1919.

¹⁶ Por. N. K. Michajlovski, *Polnoje sobranije...*, t. 3, s. 42.

subiektywizmu socjologicznego Michajłowskiego. Subiektywizm ten obejmował trzy składniki: kategorię teleologizmu (człowiek zawsze dąży do określonego celu), kategorię sprawiedliwości (ustalony przez naukę ideał moralny) i kategorię możliwości, określającą stopień wpływu jednostek na bieg wydarzeń historycznych¹⁷.

Socjologia, w rozumieniu Michajłowskiego, nie tylko była nauką odkrywającą prawo rozwoju społecznego, ale również dyscypliną normatywną, wskazującą społeczeństwu cel jego rozwoju. Dlatego też myśliciel wypowiedział tezę, która dała powód do ostrej krytyki jego poglądów ze strony marksistów, że za punkt wyjścia badań socjologicznych należy przyjąć pewną utopię¹⁸, tzn. określony ideał społeczny, który stanowiłby kryterium postępu. Nie chodziło w tym wypadku o ustalenie w najdrobniejszych szczegółach cech przyszłego, egalitarnego społeczeństwa, lecz o wskazanie takiej formy organizacji życia społecznego, który gwarantowałyby wolność, równość i wszechstronny rozwój osobowości ludzkiej. Michajłowski, podobnie jak Ławrow, uważał, iż wymienione zasady zostaną urzeczywistnione w ustroju socjalistycznym.

Michajłowski, chcąc zapewne uniknąć osądzenia o subiektywizm, w sensie nie liczenia się z obiektywnymi faktami, stwierdzał, że w naukach społecznych jedynie „ostateczna kontrola należy do metody subiektywnej”. Ostateczna kontrola miała polegać na tym, iż subiektywny punkt widzenia stanowi kryterium dla wyodrębnienia spośród dwu jednakowo wartościowych pod względem naukowym teorii takiej, która najbardziej odpowiada interesom człowieka. Powyższy pogląd kolidował jednak z twierdzeniem Michajłowskiego, że badania socjologiczne winny zaczynać się od przyjętej przez uczonego utopii społecznej, gdyż oznaczało to obecność pierwiastka aksjologicznego już na początku badań. Myśliciel mógłby uniknąć rzeczonyj niekonsekwencji, gdyby zrozumiał, iż każda koncepcja socjologiczna może pretendować do miana teorii naukowej, gdy podlega wypróbowanym w nauce metodom weryfikacji, gdy stosunek między określonymi strukturami teoretycznymi a rzeczywistością oceniamy w kategoriach prawdy i fałszu. Natomiast problem moralnej oceny tych struktur może pojawić się dopiero wówczas, gdy została rozstrzygnięta kwestia ich prawdziwości¹⁹.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, że Ławrow i Michajłowski stali konsekwentnie na stanowisku odrębności przedmiotowej i metodologicznej nauk społecznych. Krytykując natura-

¹⁷ Por. R. Ivanov-Razumnik, *Istorija russkoj obščestvennoj mysli*, t. 2, Petersburg 1907, s. 172 i n.

¹⁸ N. K. Michajlovski, *Połnoje sobranije...*, t. 3, s. 404.

¹⁹ Zob. S. Kozyr-Kowalski, *Miejsce wartości w poznaniu humanistycznym w ujęciu M. Webera i K. Makrsa*, *Studium z socjologii wiedzy*, Toruń 1968, s. 63.

lizm epistemologiczny nawiązywali niewątpliwie do poglądów Comte'a wyrażonych w jego *Systemie polityki pozytywnej*. W pracy tej Comte stwierdził, iż istnieją dwie metody poznania — obiektywna i subiektywna. Pierwsza wymaga podporządkowania podmiotu przedmiotowi, natomiast przy zastosowaniu drugiej przedmiot podporządkowany jest podmiotowi, który rozstrzyga, co dla ludzkości jest korzystne, a co szkodliwe. Zwracając uwagę na poważny wpływ filozofii i socjologii Comte'a, na formowanie się poglądów Ławrowa i Michajłowskiego, nie należy zapominać, że obaj myśliciele w wielu kwestiach zajmowali stanowisko samodzielne i krytyczne. Zresztą między poglądami Ławrowa i Michajłowskiego, obok punktów zbieżnych, istniały pewne różnice, przy czym zagadnieniem najbardziej przez nich dyskutowanym była koncepcja postępu społecznego oraz roli intelektualistów (*krytycznie myślących jednostek*) w procesie historycznym.

Ideologia narodnicka, o czym już wspominałem, wywierała w II połowie XIX w. przemożny wpływ na postępowe odłamy rosyjskiego społeczeństwa. Jednakże pod koniec stulecia została ona zaatakowana przez rodzący się ruch marksistowski.

3. STANOWISKO PIERWSZYCH MARKSISTÓW ROSYJSKICH

Pierwszym marksistą rosyjskim, o czym wspominałem we wstępie do niniejszego opracowania, był Jerzy Plechanow, który już w 1880 r. wyemigrował do Szwajcarii, tracąc tym samym bezpośredni kontakt z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Dla postępowej inteligencji marksizm w Rosji zaczynał się od książki Piotra Struwego *Uwagi krytyczne na temat ekonomicznego rozwoju Rosji* opublikowanej w Petersburgu w 1894 r. Wspomniana książka zawierała ostrą krytykę teorii narodnickiej, a zwłaszcza jej podstawowego twierdzenia o specyficznych warunkach rozwoju ekonomicznego kraju. Twierdzenie to było ściśle związane z tezą o decydującej roli wybitnych postaci historycznych w procesie dziejowym oraz z przekonaniem, iż lud rosyjski posiada takie cechy, które umożliwią realizację celów socjalistycznych. Analizując założenia doktryny historiozoficzno-socjologicznej Ławrowa i Michajłowskiego, Struwe doszedł do wniosku, upraszczając wyraźnie poglądy wspomnianych myślicieli, że jest ona odmianą idealizmu subiektywnego²⁰. Istota doktryny socjologicznej narodnictwa wyraża się w dążeniu do powiązania tez o prawidłowości procesu historycznego z twierdzeniem, iż nie istnieją „obiektywne”, niezależne od człowieka konieczności dziejowe.

Narodnickiej filozofii historii Struwe przeciwstawiał „materializm eko-

²⁰ Por. P. Struve, *Kritičeskie zametki ob ekonomičeskom razvitii Rossii*, Petersburg 1894, s. 4.

nomiczny” jako teorię ściśle naukową. „Materializm ekonomiczny” jest kierunkiem diametralnie różnym od idealizmu narodników, gdyż „ignoruje on po prostu jednostkę jako wielkość znikomą w sensie socjologicznym”²¹. Zdaniem Struwego taki zabieg metodologiczny należy uznać za w pełni uzasadniony, gdyż nie jednostka a grupa społeczna (klasa) stanowi przedmiot badań socjologii. Postulat wyeliminowania z nauk społecznych problematyki jednostki ludzkiej, jako siły sprawczej procesu historycznego, jest całkowicie zgodny z dążeniem do naukowego poznania rzeczywistości. Postulat ten stanowi mocną stronę marksizmu, który ujmuje działanie jednostek wybitnych, ich sukcesy i porażki jako konieczne następstwo ewolucji społeczeństwa. Wielki człowiek jest tylko przedstawicielem swej epoki, nosicielem określonych idei i nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, które wskazywałyby, że jego wpływ na bieg wydarzeń jest większy niż innych ludzi²². Podobny punkt widzenia reprezentował Bułgakow oraz M. Tuhan-Baranowski, wskazując na „żywiolowy, bezosobowy charakter” procesu historycznego²³.

Struwe uważał, że zasadniczą cechą marksizmu obok determinizmu i historyzmu jest obiektywizm, czyli ściśle określona postawa metodologiczna. Postawę tę charakteryzują następujące założenia: po pierwsze, wiedza naukowa winna opierać się na faktach, a nie na metafizycznych przesłankach, po drugie, aktualny rozwój społeczeństwa należy ujmować jako konieczne następstwo poprzedniej fazy ewolucji, po trzecie, nauki społeczne nie różnią się pod względem metodologicznym od nauk przyrodniczych. O tym, że Marks był obiektywistą, świadczy według Struwego, przedmowa do pierwszego tomu *Kapitału*, w której stwierdza się, że wspomniane dzieło poświęcone jest badaniom „przyrodniczych praw produkcji kapitalistycznej”, torujących sobie drogę „z żelazną koniecznością”. W odróżnieniu od narodników, którzy nie zrozumieli zawartości teoretycznej *Kapitału*, Marks nie tylko nie przeciwstawiał praw przyrodniczych prawom społecznym, lecz akcentował ich tożsamość. Twórca *Kapitału* „nigdy nie wyodrębniał faktów i praw ekonomicznych z ogólnej prawidłowości całego empiryczno-realnego świata”²⁴. Dzięki temu sferę badań ekonomicznych uwolnił on od przesłanek wartościujących, metafizycznych. Natomiast Michajłowski, wprowadzając subiektywną metodę poznania, nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż oznacza to wtargnięcie w sferę myślenia czynników pozanaukowych (uczucie, pragnień,

²¹ Ibid., s. 30.

²² Por. *ibid.*, s. 32.

²³ M. Tuhan-Baranowski, *Znaczenie ekonomicznego faktora w historii*, „Mir Bożij”, 1899, nr 12, s. 112.

²⁴ P. Struwe, *Naši utopisty*, [w:] *Na raznyje tmy (1893—1901). Zbornik statiej*, Petersburg 1902, s. 75.

ocen). Podobny błąd popełniają marksiści, uznając niezbędność klasowego punktu widzenia w naukach społecznych. Obie wymienione koncepcje są — zdaniem Struwego — różnymi egzemplifikacjami tego samego światopoglądu — filozoficzno-relatywistycznego pozytywizmu²⁵. Zwolennicy pozytywistycznej koncepcji nauki nie zdają sobie sprawy, że poznanie wymaga „absolutnej autonomii” podmiotu.

Wypowiadając się na temat postępu społecznego, który utożsamiał z ewolucyjnym charakterem przemian dziejowych, Struwe niemal zupełnie pominął sprzeczności klasowe towarzyszące owemu procesowi. W związku z tym twierdził, że wszystkie negatywne zjawiska, jakie pojawiły się w Rosji od czasów zniesienia poddaństwa, nie były, wbrew opinii narodników, wytworem kapitalizmu, lecz konsekwencją utrzymywania się przeżytków ustroju feudalnego i słabego tempa rozwoju przemysłu. Można zatem powiedzieć, iż obiektywizm Struwego nie tylko polegał na ponadklasowej ocenie przemian społeczno-ekonomicznych zachodzących w Rosji, ale również na apologetycznym stosunku do „kulturalno-historycznej” roli tej formacji społecznej. Świadczy o tym wyraźnie ostatnie zdanie jego książki: „Przyznajmy się do braku kultury i pójdźmy na naukę do kapitalizmu”, które wywołało falę protestów ze strony narodników. Protestował również Michajłowski, stwierdzając, że zbyt wysoko ceni dokonania naukowe Marksa, by łączyć jego teorię z obiektywistyczno-burżuazyjnymi poglądami Struwego.

Struwe, wyjaśniając w innej pracy swój punkt widzenia, dał do zrozumienia, iż jego koncepcja rozwoju społeczno-ekonomicznego Rosji również mało miała wspólnego z ideologią burżuazyjną, co z romantyzmem ekonomicznym i utopizmem narodników. Zwrot: „Pójdźmy na naukę do kapitalizmu” oznacza po prostu, że rosyjskie społeczeństwo dlatego wymaga edukacji kapitalistycznej, gdyż tylko ona, rozwijając siły wytwórcze kraju, będzie tworzyć warunki postępu kulturalnego i przesłanki nowej, postępowej formacji społecznej; tylko kapitalizm przyczyni się do wzrostu świadomości klasy robotniczej. Umacnianie się tego ustroju, nadając stosunkom klasowym nie spotykaną dotąd przejrzystość, burzy narodnicki mit o nieograniczonych możliwościach dziejowo-twórczych „ponadklasowej inteligencji”. Zdaniem Struwego teza o niezbędności kapitalistycznej edukacji rosyjskiego społeczeństwa wcale nie powinna być interpretowana jako odzwierciedlenie interesów burżuazji, gdyż stosunki kapitalistyczne obejmują nie tylko tę klasę, ale również proletariat²⁶. Powyższa argumen-

²⁵ Por. tenże, *Predislovijsie*, [w:] N. A. Berdiaev, *Subjektivizm i individualizm w obščestvennoj filosofii*, Petersburg 1901, s. XXIV.

²⁶ Por. tenże, *Moim kritikam*, [w:] *Na raznyje temy*, s. 15—16. Struwe, odpierając zarzut, że zajmuje wobec kapitalizmu postawę apologetyczną, twierdził, iż jego

tacja narodników nie przekonała. Nie zmieniła również negatywnego stanowiska Michajłowskiego, który od początku uważał, że Struwe był ideologiem burżuazji.

To ostatnie twierdzenie Michajłowskiego okazało się prorocze, gdyż na początku XX w. Struwe oraz jego zwolennicy (M. Bierdiajew, Tuhhan-Baranowski, Bułgakow) zerwali wszelkie związki z ruchem socjaldemokratycznym, przechodząc na pozycje burżuazyjnego liberalizmu. Owo przejście znalazło najbardziej adekwatny wyraz w almanachu „Wiechi” (1909), który oznaczał odejście wymienionych myślicieli od rewolucyjno-demokratycznych i materialistycznych tradycji rosyjskiej myśli społecznej. Zresztą nawet w okresie swego najbardziej aktywnego udziału w ruchu socjaldemokratycznym Struwe nie był ortodoksyjnym marksistą, gdyż uważał, że ortodoksyjność stanowi konsekwencję wprowadzenia przesłanek apriorycznych do procesu badawczego. Wypowiadając się z uznaniem o metodologicznym znaczeniu „materializmu ekonomicznego” Marksa, jednocześnie podkreślał, iż teoria ta nie ma jeszcze filozoficznego uzasadnienia i w związku z tym winna być poddana empirycznej weryfikacji. Swą enigmatyczną wypowiedź Struwe rozwinął następnie w artykule *Moim krytykom* (1895), stwierdzając, że chodziło w tym wypadku o teorię poznania marksizmu. Dopóki „materializm ekonomiczny” nie zostanie oparty na podstawie współczesnej filozofii krytycznej, czyli neokantyzmu, dopóty nie będzie on miał solidnej podbudowy filozoficznej²⁷.

Podobny punkt widzenia reprezentował Bierdiajew, który, nawiązując do neokantyzmu marburskiego, twierdził, że spór o metodę poznania może być prawidłowo rozwiązany jedynie w ramach systemu stanowiącego syntezę filozofii krytycznej Kanta i „marksistowskiego monizmu historycznego”²⁸. Przelomowe znaczenie kantyzmu w dziejach filozofii polegało na odkryciu, iż gwarancją poznania zjawisk jest transcendentálna jedność apercepcji jako fundament jedności świadomości. Z tego punktu widzenia subiektywizm, czyli społecznie i historycznie uwarunkowany sposób ujmowania rzeczywistości, jest wytworem indywidualnej świadomości.

Bierdiajew przyznawał, że Michajłowski, wprowadzając do socjologii kwestię metody subiektywnej, postawił bardzo ważny problem epistemologiczny. Problem polega na tym, iż poznanie konstytuują dwa czynniki: 1) przesłanki logiczne, które są jednakowe dla wszystkich ludzi, 2) przesłanki psychologiczne, kształtujące się pod wpływem osobistych doświadczeń i zmiennych warunków życia. Te ostatnie pełnią szczególną rolę

rzeczywiste stanowisko sprowadza się do postulatu: „stańmy świadomie na gruncie danych stosunków kapitalistycznych z ich klasowymi sprzecznościami” (Ibid., s. 16).

²⁷ Por. *ibid.*, s. 5.

²⁸ Por. N. A. Berdiaev, *op. cit.*, s. 18—19.

w naukach społecznych, które poznają zjawiska ściśle związane z interesami jednostek i całych grup społecznych. Dlatego też nigdy nie należy zapominać, że subiektywizm i obiektywizm są kategoriami należącymi do dwóch odrębnych sfer świadomości. Tymczasem Michajłowski podjął niewykonaną, zdaniem Bierdiajewa, próbę syntezy obu tych elementów w swej subiektywnej metodzie poznania. Owa synteza nie może być uznana za zasadną, jako że stanowi konsekwencję pomieszania logicznego (gnoseologicznego) i psychologicznego aspektu poznania. Jest bowiem sprawą oczywistą, że redukcja logicznej świadomości do świadomości psychologicznej prowadzi nieuchronnie do zniszczenia prawdy i przekształcenia jej w czystą iluzję.

Bierdiajew zgodził się z Michajłowskim, że przesłanki psychologiczne pełnią doniosłą rolę w naukach społecznych. Nie kwestionował również twierdzenia, iż beznamiętny stosunek do rzeczywistości, będącej przedmiotem tych nauk, jest po prostu fikcją, albo też próbą maskowania przez uczonego określonych preferencji społecznych. Jednocześnie Bierdiajew podkreślił, że prawidłowe rozstrzygnięcie zagadnienia wpływu przesłanek aksjologicznych na przebieg badań naukowych zawdzięczamy materializmowi historycznemu. Zgodnie z teorią opracowaną przez Marksa, człowiek wraz ze swą psychiką stanowi produkt środowiska społecznego, które jest zróżnicowane pod względem klasowym. Ogólny układ i charakter klasy wytwarza u jej członków szczególnego rodzaju psychologię klasową. Subiektywny, czyli klasowy punkt widzenia wywiera istotny wpływ na poznanie zjawisk społecznych. Jest on źródłem różnych orientacji w socjologii, które, zdaniem Bierdiajewa, zanikną dopiero w społeczeństwie bezklasowym, ustępując miejsca ogólnoludzkiej nauce społecznej.

„Psychologizm (subiektywizm) — pisał Bierdiajew — każdej postępowej klasy społecznej tworzy najbardziej sprzyjający grunt dla obiektywnego (w sensie naukowym) stosunku do zjawisk społecznych”²⁹.

Uzasadniając powyższe twierdzenie, myśliciel wskazywał na doniosłą rolę burżuazji w rozwoju cywilizacji XIX w. oraz na wielkie zdobycze teoretyczne tej klasy w postaci filozofii oświecenia oraz klasycznej ekonomii politycznej. W tym okresie obiektywny interes klasowy burżuazji był zbieżny z postulatem wszechstronnego poznania rzeczywistości. W wieku XX sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Siły społeczne, które w ubiegłym stuleciu odgrywały rolę postępową, przeszły na pozycje reakcyjne. Psychologia burżuazji nie sprzyja obecnie obiektywnemu poznaniu rzeczywistości społecznej, gdyż teza o przemijającym znaczeniu formacji kapitalistycznej mimo swej naukowej prawomocności nie jest osiągalna dla tej klasy. Dlatego też burżuazja chętnie odwołuje się do iluzji, które

²⁹ Ibid., s. 42.

w większym lub mniejszym stopniu zgodne są z jej partykularnymi interesami.

Bierdiajew, polemizując z filozofią społeczną narødnicstwa, prezentował stanowisko dość typowe dla tych myślicieli przełomu XIX i XX w., którzy próbowali łączyć marksizm, rozumiany jako doktryna społeczno-ekonomiczna, z kantyzmem. Wypowiadając myśl, że możliwość poznania może być uzasadniona wyłącznie na podstawie filozofii transcendentальной Kanta, wystąpił przeciwko materializmowi z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, ze względu na niemożliwość zastosowania tej teorii, rozpatrującej rzeczywistość z punktu widzenia ruchu cząsteczek materii, do analizy zjawisk społecznych, po drugie, z uwagi na błędność tezy gnoseologicznej, zgodnie z którą gwarancją obiektywności prawdy jest istnienie świata materialnego. Zdaniem Bierdiajewa materialści przeczyli niezmiernie istotny fakt, iż na gruncie empiryzmu nie można uzasadnić skądinąd słusznego twierdzenia o poznawalności świata. W związku z tym materializm, jako dogmatyczny i przestarzały kierunek filozofii, należy odrzucić, a dla uzasadnienia marksowskiej koncepcji socjologicznej wykorzystać cenne zdobycze teoretyczne kantyzmu.

Nie ulega wątpliwości, że podjęta przez Bierdiajewa próba uzasadnienia obiektywności prawdy była tak samo chybiona jak subiektywistyczne stanowisko Michajłowskiiego. Mimo zasadniczej różnicy między poglądami filozoficznymi obu myślicieli istniały wszakże pewne kwestie, które rozstrzygali podobnie. Zarówno Michajłowski jak i Bierdiajew odrzucali teorię odbicia oraz cały kompleks problemów gnoseologicznych z nią związanych; obaj byli głęboko przekonani, iż kryterium prawdziwości wiedzy ma znaczenie czysto podmiotowe. Jeżeli jednak Bierdiajew sądził, że gwarancją poznania jest transcendentálna jedność apercepcji, stanowiąca warunek wszelkiego doświadczenia, to Michajłowski, odrzucając kantowski aprioryzm, kładł nacisk na empiryczną genezę wiedzy oraz jej zależność od sytuacji społeczno-historycznej, w jakiej działa człowiek.

Do sporów filozoficznych wywołanych ukazaniem się *Uwag krytycznych* Struwego ustosunkował się Plechanow. Myśliciel ten starał się podważyć pogląd, że materializm historyczny nie ma żadnego związku z materializmem tradycyjnym (naturalistycznym). W obszernej książce *Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów* (1895) dowodził, iż pojawienie się materializmu historycznego nie tylko stanowiło moment przełomowy w rozwoju nauk społecznych, ale oznaczało również kontynuację najbardziej doniosłych pod względem teoretycznym założeń materializmu XVIII i XIX w. oraz niemieckiej klasycznej filozofii³⁰.

³⁰ Plechanow nie wahał się twierdzić, że „Humanizm Feuerbacha nie jest ni-

Przeciwstawiając materializm historyczny subiektywnej socjologii narodników Plechanow stwierdził, że metoda, jaką posługiwali się Ławrow i Michajłowski, to po prostu „reductio ad absurdum idealizmu a zarazem i eklektyzmu”³¹. Nie przyczyniła się ona w najmniejszym stopniu do wykrycia realnych przesłanek procesu historycznego, gdyż ujmowała rzeczywistość wyłącznie w perspektywie pewnego ideału społecznego, który miał być niezbędnym składnikiem poznania. Jednakże od czasu pojawienia się materializmu historycznego — stwierdzał Plechanow — stało się oczywiste, iż nauki społeczne tylko wówczas będą mogły spełniać swe funkcje poznawcze, gdy uwolnią się od przesłanek wartościujących. Postulat wyeliminowania z tych nauk wszelkich norm i ocen wynika z faktu, że pod względem metodologicznym upodobniły się one do dyscyplin przyrodniczych.

„Materializm historyczny — pisał Plechanow — usuwając z nauk społecznych wszelką teleologię i tłumacząc działalność człowieka społecznego jego potrzebami oraz istniejącymi w danym okresie środkami i sposobami zaspokojenia tych potrzeb, nadał po raz pierwszy naukom społecznym ową ścisłość, którą tak często chełpiła się wobec tych nauk ich siostrzyca — przyrodoznawstwo. Można powiedzieć, że nauka o społeczeństwie staje się sama nauką przyrodniczą, norté doctrine naturaliste d'histoire, jak słusznie mówi Labriola”³².

W płaszczyźnie metodologicznej powyższe stanowisko korespondowało z postulatem Plechanowa stwierdzającym, że nauki społeczne winny zajmować się „tym, co istnieje”, a więc obiektywną rzeczywistością, a nie „tym, co być powinno”. Taka postawa badawcza miała chronić uczonego przed subiektywizmem, przed koniecznością stosowania w humanistyce odmiennych niż w naukach przyrodniczych metod poznania.

Przenosząc dość mechanicznie zasadę determinizmu z przyrodoznawstwa do nauk społecznych, Plechanow w gruncie rzeczy utożsamiał prawidłowość (konieczność) dziejową z niezależnym od ingerencji człowieka rytmem historii. Dlatego też twierdził, że rozwój społeczeństwa jest następstwem konieczności określonej warunkami, które „znajdują się na

czym innym, tylko spinozizmem, wyzwolonym od teologicznego obciążenia. I ten właśnie punkt widzenia spinozizmu, wyzwolonego przez Feuerbacha od obciążenia teologicznego, przyjęli Marks i Engels zrywając z idealizmem” (J. Plechanow, *Podstawowe zagadnienia marksizmu*, Warszawa 1949, s. 14).

³¹ J. Plechanow, *Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów*, Warszawa 1949, s. 205. Inaczej sądził L. Krzywicki (M. Michajłowski, *Wspomnienie pośmiertne*, Ogniw, 1904, nr 9, s. 208) stwierdzając, że „metoda subiektywna, to pojęcie klasowości w stanie zaczątkowym”. Por. również B. I. Gorev, N. K. Michajłowski, *Jego życie, literaturna dejatel'nost, i mirovozerenje*, Leningrad 1917, s. 77.

³² G. V. Plechanov, *Izbrannyje...*, t. 2, Moskwa 1956, s. 244.

zewnątrz człowieka". Kategoria konieczności dziejowej pełniła w systemie poglądów socjologicznych Plechanowa istotną rolę, gdyż z jednej strony stanowiła gwarancję, że Rosja rozwijać się będzie w kierunku socjalizmu (skoro w kraju tym kapitalizm stał się zjawiskiem nieuchronnym, to z nie mniejszą pewnością można oczekiwać nadejścia socjalizmu), a z drugiej strony podważała wszelkie subiektywistyczne i utopijne koncepcje historiozoficzne. Plechanow nie brał jednak pod uwagę, że absolutyzowanie obiektywnej konieczności dziejowej wiązało się z pomniejszaniem wpływu czynnika subiektywnego na bieg wydarzeń, a szerzej rzecz ujmując — z zapoznawaniem roli, jaką w strukturze teoretycznej marksizmu pełniło pojęcie praktyki ludzkiej.

Jest faktem znamionym, że Plechanow w tym okresie nie ustosunkował się krytycznie do poglądów Struwego. Jego niechęć do rozwijania polemiki wewnątrz ruchu socjaldemokratycznego staje się zrozumiała, jeśli uwzględnimy fakt, że był on również zwolennikiem obiektywizmu, czemu dawał wyraz w swych pracach polemicznych skierowanych przeciwko narodnikom. Obiektywizm ten nie polegał jak u Struwego na ignorowaniu klasowego punktu widzenia w naukach społecznych, lecz na uporczywym akcentowaniu nieuchronnej konieczności dziejowej, rozwijającej się niezależnie od woli i zamiarów jednostek. Ponadto Plechanow nie uznawał potrzeby podjęcia walki z poglądami autora *Uwag krytycznych*, gdyż miał nadzieję, że w końcu przejdzie on na pozycje konsekwentnego marksizmu. Powyższe okoliczności sprawiły, że w dodatku do *Przyczynku do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów* (1895) Plechanow bronił Struwego przed krytycznymi zarzutami Michajłowskiego, które, należy to przyznać, nie były pozbawione słuszności. Dopiero na początku XX w., gdy Struwe otwarcie przeszedł na pozycje idealizmu, Plechanow przeprowadził ostrą krytykę jego koncepcji społeczno-filozoficznych, chociaż, co było faktem bardzo znamionym, przemilczał zupełnie kwestię obiektywizmu, która w analizach leninowskich odegrała tak ważną rolę.

Dotychczasowe rozważania wskazują, że w rosyjskiej filozofii i myśli społecznej lat dziewięćdziesiątych XIX w. wykryły się dwie diametralnie różne koncepcje nauk społecznych: stanowisko antynaturalistyczne, wskazujące na odrębność metodologiczną i przedmiotową tych nauk (orientacja narodnicka), oraz stanowisko naturalistyczne (obiektywistyczne), negujące możliwość i zasadność interferencji przesłanek aksjologicznych w procesie poznania (orientacja marksistowska). Na temat prawomocności obu wymienionych stanowisk wypowiedział się Lenin w swych wczesnych pracach poświęconych istotnym problemom materializmu historycznego.

4. LENINOWSKA INTERPRETACJA MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO

W swych pracach napisanych w latach 1893—1895 Lenin dał wyczerpujący wykład podstawowych kategorii materializmu historycznego. Nawiązując do poglądów Marksa i Engelsa³³ przeprowadził on wnikliwą krytykę zarówno „subiektywnej socjologii” narodników jak i materializmu ekonomicznego, najpełniej wyłożonego w pracach Struwego.

We wspomnianych pracach Lenin: 1) nie traktował marksizmu jako zamkniętego systemu teoretycznego, podkreślając konieczność prowadzenia szczegółowych badań nad zmieniającą się rzeczywistością społeczną, 2) nie ujmował on społeczeństwa w aspekcie abstrakcyjnie pojętej konieczności dziejowej. W odróżnieniu od Struwego i Plechanowa Lenin traktował historię jako teren ludzkich działań. „Na gruncie tej koncepcji — pisze A. Walicki — przeciwstawianie »obiektywnego biegu rzeczy« (akcentowanego przez Plechanowa i „legalnych marksistów”) świadomości i woli jednostek (akcentowanych przez narodników) nie miało właściwie sensu: »obiektywny bieg rzeczy« sprowadzony został przecież do ludzkich działań, a świadomość i wola jednostek rozpatrywane były w nierozdzielalnym związku z ich determinantami społecznymi”³⁴. Można więc powiedzieć, że stanowisko Lenina było konkretyzacją tezy Marksa wskazującej, iż człowiek jest wytworem, a jednocześnie twórcą historii, 3) ustosunkowując się do stanowiska „subiektywistycznego” i „obiektywistycznego” w naukach społecznych, Lenin przedstawił swą własną koncepcję metodologiczną, wynikającą z dialektycznego rozumienia procesu historycznego.

Analizując podstawowe założenia materialistycznego pojmowania dziejów, Lenin stwierdził, że zasadnicza przesłanka owego pojmowania — teza o przyrodniczym charakterze formacji społeczno-ekonomicznej — całkowicie podważyła naukową wartość subiektywnej metody poznania zjawisk społecznych. Idea materializmu została wprowadzona do socjologii dzięki wyodrębnieniu z całokształtu stosunków społecznych stosunków produkcji jako decydujących o wszystkich pozostałych stosunkach z racji swego powiązania z siłami wytwórczymi. Doniosłość nowej koncepcji historii polegała na tym, że po pierwsze, uzasadniona została zależność „biegu idei od biegu rzeczy”, która to zależność nie była rozpoznana przez myślicieli przedmarkśowskich, po drugie, analiza materialnych stosunków społecznych umożliwiała wykrycie kryterium powtarzalności i ich obiektywnej

³³ S. Kozyr-Kowalski, *Uwagi o Lenina i Kautskyego interpretacji materializmu historycznego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Filozoficzne XII, Wrocław 1973, s. 4, słusznie wskazuje, że leninowski wykład materializmu historycznego oparty został na *Kapitale* Marksa i pracach Engelsa.

³⁴ Por. A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna*, s. 644.

sprawdzalności. W ten sposób socjologia stała się nauką w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Socjologowie, a do nich należeli również czołowi teoretycy narodnictwa, napotykali dotąd na trudności w rozróżnieniu zjawisk ważnych i nieważnych, nie mogąc znaleźć sposobu ich rozgraniczenia. Materializm historyczny odkrył kryterium, które umożliwiło uogólnienie ustrojów różnych krajów w pojęciu formacji społecznej. Dzięki temu można było przejść od zwykłego opisu zjawisk społecznych do ich naukowej analizy, można było odkryć prawa rozwoju społeczeństwa kapitalistycznego. Nje mieli więc racji narodnicy, gdy wskazywali na odrębność zjawisk społecznych w stosunku do zjawisk przyrodniczych i gdy stwierdzali, że do badania zjawisk pierwszego rodzaju niezbędna jest metoda subiektywna³⁵.

„Marks — pisał Lenin — położył kres pogładowi na społeczeństwo jako na mechaniczne skupienie jednostek, w którym możliwe są wszelkie zmiany z woli zwierzchności (lub — co nie zmienia postaci rzeczy — społeczeństwa i rządu), które powstaje i zmienia się przypadkowo, i oparł socjologię po raz pierwszy na gruncie naukowym, ustalając pojęcie formacji społeczno-ekonomicznej jako całokształtu danych stosunków produkcji, stwierdzając, że rozwój takich formacji jest procesem przyrodniczym”³⁶.

Idea materializmu w socjologii, która w latach czterdziestych XIX w. była tylko genialną hipotezą, została, zdaniem Lenina, potwierdzona empirycznie dzięki wszechstronnym badaniom ekonomicznym Marksa. Jednakże w *Kapitale* autor nie ograniczył się do analizy struktury ekonomicznej społeczeństwa, lecz z nie mniejszą wnikliwością badał pozostałe składniki formacji kapitalistycznej — nadbudowę polityczno-prawną, ochraniającą panowanie ekonomiczne burżuazji, warunki życia oraz odpowiadające danym stosunkom produkcji antagonizmy klasowe, burżuazyjne idee wolności, równości itp.

Lenin odrzucił twierdzenie Michajłowskiego, że marksiści, przenosząc bezkrytycznie teorię filozoficzno-historyczną Marksa na grunt rosyjski, popełniają ewidentny błąd, gdyż: 1) uznają bezporność abstrakcyjnego schematu historiozoficznego, zgodnie z którym muszą rozwijać się wszystkie kraje niezależnie od warunków, w jakich się znajdują, 2) dowód o nieuchronności nadejścia socjalizmu opierają nie na faktach, lecz na heglowskiej triadzie, 3) twierdzą, że w Rosji kapitalizm musi nieuchronnie się rozwinąć, gdyż wcześniej pojawił się w Europie Zachodniej³⁷.

Powołując się na opinię samego Marksa, Lenin dowodził, iż bezsensowne jest utożsamianie teorii socjologicznej marksizmu z abstrakcyjnym

³⁵ W. Lenin, *Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?*, [w:] *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1950, s. 134.

³⁶ *Ibid.*, s. 142.

³⁷ *Por. ibid.*, s. 141.

schematem filozoficzno-historiozoficznym, dostrzeganie w niej czegoś więcej niż wytlumaczenia genezy i struktury kapitalistycznej formacji społecznej. Jednocześnie wykazał, że marksizm nie jest związany z heglizmem w sensie oparcia prognozy o nadejściu socjalizmu na heglowskim schemacie triadycznym, z wiarą w abstrakcyjne dogmaty, z apriorycznym twierdzeniem o nieuchronności przejścia każdego kraju przez fazę kapitalistyczną. Wprost przeciwnie. Marksizm zastosowany do warunków rosyjskich jest teorią, która opiera się wyłącznie na faktach³⁸. Jest to teoria z istoty swej krytyczna, gdyż otwarcie stawia zadanie ujawnienia wszystkich form antagonizmów i wyzysku społecznego, zbadanie tendencji narastania sprzeczności klasowych wewnątrz społeczeństwa oraz nieuchronności przekształcenia systemu kapitalistycznego w bezklasowy ustrój społeczny. Metoda materializmu historycznego sprowadza się do działalności „zestawiającej fakty polityczno-prawne, społeczne, obyczajowe i in. z ekonomiką, z systemem produkcji, z interesami klas, które nieuchronnie kształtują się na gruncie antagonistycznych stosunków produkcji”³⁹.

Określając metodę badawczą marksizmu jako metodę empiryczną, Lenin wskazywał na teoretyczną słabość „subiektywnej socjologii” narodników. Przedstawiciele tego kierunku, a zwłaszcza Ławrow i Michajłowski, chlubili się swym realizmem, gdy analizowali kwestię rozwoju społeczeństwa rosyjskiego. Lenin uważał, że w rzeczywistości dalecy byli od realistycznego punktu widzenia. Marksisci, prowadząc badania nad stosunkami społeczno-ekonomicznymi, poznawali tym samym realne jednostki ludzkie, których działalność składa się właśnie na te stosunki. Natomiast narodnicy, mimo że pozornie zaczynali swe rozważania od „żywych jednostek”, w gruncie rzeczy postępowali wręcz odwrotnie, gdyż arbitralnie przypisywali jednostkom tym uczucia i ideały, które, ich zdaniem, były racjonalne, tzn. zaczynali badanie rzeczywistości społecznej od pewnej utopii⁴⁰. Nie mogąc wykryć w procesie dziejowym przesłanek, które mogłyby stać się punktem oparcia dla sił walczących o postęp, zadowalali się mało odkrywczą tezą o dziejotwórczej roli wybitnych postaci historycznych oraz twierdzeniem o niezbędności subiektywnej oceny zjawisk społecznych.

Jest faktem znamionym, że Lenin nie tylko krytykował subiektywizm narodników, ale również obiektywizm Struwego. Analizując *Uwagi krytyczne* Lenin z jednej strony zwracał uwagę na znaczenie sojuszu z „legalnymi marksistami” dla rozpowszechnienia socjalizmu naukowego,

³⁸ Por. W. Lenin, *Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce P. Struwego (Odzwierciedlenie marksizmu w literaturze burżuazyjnej)*, [w:] *Dzieła*, t. 1, s. 426.

³⁹ *Ibid.*, s. 351.

⁴⁰ Por. *ibid.*, s. 439.

a z drugiej ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie groziło ruchowi socjaldemokratycznemu ze strony tych liberalnych myślicieli, którzy w pewnym okresie przeszli na stronę marksizmu. Swe zastrzeżenia przedstawił w pracy *Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce P. Struwego* (1895), która opublikowana została w zabronionym przez cenzurę zbiorze *Materiały do charakterystyki naszego rozwoju gospodarczego*.

Swą analizę Lenin zaczął od stwierdzenia, że książka Struwego nie zapoczątkowała marksizmu w Rosji, lecz wprowadziła na łamy prasy legalnej teorię już dawno ukształtowaną. Struwe, polemizując z doktryną ekonomiczną i socjologiczną narodnictwa, dopuścił się wyraźnego uproszczenia, gdyż utożsamił dwa odrębne systemy teoretyczne: materializm historyczny i obiektywizm⁴¹. Zgodnie z rozumieniem leninowskim obiektywizm polega na wyolbrzymianiu konieczności i nieuchronności procesu historycznego, na rozważaniach o postępie w ogóle („o drogach i losach ojczyzny”) oraz niedostatecznym analizowaniu kwestii rozwoju kapitalizmu w Rosji, wreszcie na dążeniu do osiągnięcia ponadklasowego punktu widzenia w naukach społecznych. Obiektywista, mówiąc o konieczności danego procesu dziejowego lub tendencjach historycznych nie do przewyciężenia, przy jednoczesnym abstrahowaniu od sprzeczności klasowych, zawsze ryzykuje, że zbroczy na stanowisko apologety rozwijających się stosunków kapitalistycznych⁴². W związku z tym Lenin podkreślał, iż „profesorski charakter” wywodów Struwego jest zasadniczym brakiem jego książki, przy czym brak ten nie wynika z istoty marksizmu, lecz z niedostatecznego stosowania tej teorii w konkretnych badaniach naukowych.

Odrębność metodologiczna materializmu historycznego polega na tym,

⁴¹ Na temat „obiektywizmu” krytycznie wypowiedział się K. Marks, *Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonaparte*, Warszawa 1975, s. 28. Szerszą charakterystykę obiektywizmu „legalnych marksistów” przeprowadza W. P. Budałow, *Istoriografičeskaja problematika „legalnogo marksizma”*, *Istoričeskije Zapiski*, 87, Moskwa 1971, s. 290—296.

⁴² Por. W. Lenin, *Dzieła*, t. 1, s. 439. Inne stanowisko wobec Struwego zajął Plechanow. Jego niechęć do rozwijania dyskusji teoretycznych wewnątrz ruchu socjaldemokratycznego uwarunkowana była najprawdopodobniej przez dwa czynniki: 1) Plechanow, wychodząc z założenia, że Rosja znajduje się u progu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, pragnął utrzymać sojusz z „legalnymi marksistami”, gdyż ułatwiał on prowadzenie skutecznej walki o wolność polityczną (por. G. V. Plechanow, *Sočinenija*, t. 19, Moskwa—Leningrad 1927, s. 93); 2) był on również zwolennikiem obiektywistycznej interpretacji procesu historycznego. Obiektywizm ten nie polegał jednak, jak u Struwego, na ignorowaniu sprzeczności klasowego społeczeństwa, lecz na uporczywym akcentowaniu nieuchronnej konieczności dziejowej, rozwijającej się niezależnie od woli człowieka, oraz niedocenianiu roli „czynnika subiektywnego”.

że jego zwolennicy nie ograniczają się do wykazania, iż kapitalizm jest historyczną koniecznością, lecz wyjaśniają, jaka formacja nadaje treść owemu procesowi i jakiego rodzaju antagonizmy klasowe określają kierunek przemian dziejowych. Materialiści są, zdaniem Lenina, bardziej konsekwentni niż obiektywiści, chociażby z tego względu, że głębiej i pełniej „stosują swój obiektywizm”. Ich dążenie do wykrycia prawdy ściśle powiązane jest z faktem, iż przy ocenie wydarzeń otwarcie stają na stanowisku określonej grupy społecznej⁴³.

Tak więc istotną komponentą metodologii leninowskiej było przeświadczenie, że nauki społeczne nie mogą być „oczyszczone” od założeń aksjologicznych, które w większym lub mniejszym stopniu wpływają na wyniki badań. Krytyka obiektywizmu, którą przeprowadził Lenin, nie na tym polegała, że kwestionował on możliwość osiągnięcia prawdy obiektywnej, a więc zgodnej z rzeczywistością, gdyż przeczyłoby to jego praktyce badawczej, ale na tym, iż zdecydowanie odrzucał próby przewyciężenia klasowego punktu widzenia w naukach społecznych poprzez przyjęcie założenia, że możliwa jest „ponadklasowa”, ogólnoludzka wiedza o zjawiskach społecznych. Swe stanowisko metodologiczne, które tak wyraźnie kontrastowało z subiektywizmem narodników, jak również obiektywizmem „legalnych marksistów” Lenin rozwinął w swych późniejszych pracach, którym należałoby poświęcić odrębne opracowanie.

Józef Pawlak

THE NARODNIK CONCEPT OF SOCIAL SCIENCES AND HISTORICAL MATERIALISM

Summary

The article discusses the controversy that emerged in Russia in the last decade of 19th Century on the methodological foundations of social sciences. The Narodniks (Lavrov, Mikhailovsky), maintained that the social sciences in contrast to natural sciences are not nomothetical in character. In humanistic cognition we should, therefore, apply a separate („subjective”) method of research, that is to consider social phenomena from the point of view of the human individual. The first Russian Marxists, and particularly P. Struve, were adherents of „objectivist” model of social sciences, free of axiological premises. As they understood them, these sciences did not differ substantially from the natural disciplines. Lenin had a critical attitude to the subjectivism of the Narodniks and to P. Struve's objectivism. He linked closely the guideline that enjoined scholars to strive for objective truth with the postulate to respect the class point of view in social sciences.

⁴³ W. Lenin, *Dziela*, t. 1, s. 439.